

CZERWIEC 2014 ROK V, NR 6 (47) NR INDEKSU ISSN 2081-173X

KALEJDOSKO

POWIATU KIELECKIEGO



**Równi, choć
tak bardzo różni**



Wydawca:
**STAROSTWO POWIATOWE
W KIELCACH**
25-211 Kielce
ul. Wrzosowa 44
tel. 41 200 12 00
fax. 42 200 12 10
e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl

Redaktor naczelny:
Agata Niebudek-Śmiech
tel. 41 200 13 90
e-mail: niebudek@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:
Agata Lisowska
tel. 41 200 13 91
e-mail: lisowska.a@powiat.kielce.pl
Agnieszka Fiuk
tel. 41 200 13 92
e-mail: fiuk.a@powiat.kielce.pl
Agnieszka Madetko
tel. 41 200 13 91
e-mail: madetko.a@powiat.kielce.pl
e-mail: kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Fotografie:
Archiwum
Starostwa Powiatowego
w Kielcach

Kolportaż:
„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego”
dostępny jest w Starostwie Powiatowym
w Kielcach oraz w urzędach miast
i gmin powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo
skręcania nadesłanych materiałów.
Rozpowszechnianie wszelkich
materiałów bez zgody Wydawcy
jest zabronione.

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

Okładka:
fot. Agata Niebudek-Śmiech



Szanowni Czytelnicy!

Mija 25 lat od wyborów parlamentarnych, które dały początek wielkim przemianom nie tylko w Polsce, ale i całej Europie.

Rok 1989 obfitował w przełomowe wydarzenia, które skutecznie kruszyły utrwalony po II wojnie światowej komunistyczny ład. Nie ulega wątpliwości, że najważniejszym z nich były wybory do parlamentu z 4 czerwca. Tego właśnie dnia Polacy po raz pierwszy uwierzyli, że mogą mieć realny wpływ na losy swojego kraju i za pomocą kartki wyborczej zadali cios komunistycznej władzy. Triumf obozu solidarnościowego dał nam nadzieję na wolną i demokratyczną Polskę.

W rocznicę tych historycznych wydarzeń zastanawiamy się na łamach naszego miesięcznika nad sukcesami i porażkami minionego 25-lecia, przyglądamy się Polsce i nam – Polakom. Bez wątpienia jednym z najważniejszych owoców przemian była reforma, która wprowadziła nowy, trójstopniowy ład samorządowy i oddała społecznościom lokalnym prawo do decydowania o własnych losach.

W czerwcowym wydaniu „Kalejdoskopu” sporo uwagi poświęcamy sprawom bezpieczeństwa, zapraszamy także mieszkańców powiatu na nasze wydarzenia kulturalne i podsumowujemy tegoroczną edycję programu edukacji ekologicznej „Dla Ziemi, dla siebie”. Po raz kolejny okazało się, że uczniowie ze szkół powiatu kieleckiego z wielką chęcią zaangażowali się w takie przedsięwzięcia jak zbiórka surowców wtórnych. A każdy kolejny zebrany kilogram makulatury, to uratowane drzewo.

Pragnę także zaprosić Czytelników na spotkanie z Anną Łatą – sołtyską wsi Stara Zbelutka oraz państwem Krainiskimi z Daleszyc, którzy kilkanaście dni temu otrzymali Złote Krzyże Zasługi z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego. To wyróżnienie za ich wielkie oddanie i serce w opiece na dziećmi, z którymi tworzą rodzinę zastępczą.

Życzę wszystkim miłej lektury.

*Stanisław Lemańska
Starosta Kielecki*

Podwijamy rękawy!

Rozmowa z młodszym inspektorem Arturem Bieleckim
- komendantem miejskim policji w Kielcach.

Jakie zmiany czekają kielecką policję pod pana kierownictwem?

Nasza jednostka funkcjonuje na dobrym poziomie, zasadniczo struktura czy wydziały nie ulegną zmianie, ale na pewno wprowadzimy niezbędne korekty. Aktualnie trwa szczegółowa analiza statystyk policyjnych, na pewno znajdzie obszary, gdzie trzeba będzie dołożyć starań dla ich poprawy. Priorytetem dla mnie, jako komendanta, jest poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bowiem tu wypadamy najgorzej. W 2012 roku na drogach powiatu zginęło 30 osób, rok później liczba śmiertelnych ofiar wynosiła 50. Poważnym problemem są pijani kierowcy i ich brawurowa jazda.

z tymi problemami na co dzień spotykamy się, pełniąc naszą służbę. To niewiarygodne, że pomimo zmian w społecznej mentalności, dzieci, kobiety i osoby starsze nadal są ofiarami przemocy. Musimy objąć ich pomocą i skutecznie izolować sprawców. Chcemy skupić się na problemach, z którymi boryka się społeczeństwo, dlatego nadal będziemy organizować debaty społeczne w powiecie. To jedna z form dialogu ze społeczeństwem i droga do poznania jego potrzeb.

— Jak wygląda wprowadzona kilka miesięcy temu reforma policji?

— Reforma była potrzebna i przyniosła oczekiwane rezultaty. Po likwidacji posterunków mamy więcej

23 lata służby

Artur Bielecki
służy w policji od 23 lat. Jest absolwentem Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach oraz

Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. W ciągu swojej służby pełnił wiele funkcji, był dowódcą drużyny Oddziałów Prewencji Komendy Stołecznej Policji w Warszawie, specjalistą prewencji i naczelnikiem Sekcji Kryminalnej komendy w Busku Zdroju. Ostatnie siedem lat pełnił służbę jako zastępca dowódcy Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Kielcach.



Gratulacje nowemu komendantowi składa starosta kielecki — Zdzisław Wrzałka

— W czym widzi pan największy problem w kwestii bezpieczeństwa społecznego?

— W patologii, z którą zamierzamy mocno walczyć. Alkoholicyzm, znęcanie się i przemoc wobec dzieci

patroli w terenie, głównie w miejscach szczególnie zagrożonych. Skrócił się czas reakcji na zgłoszenia, wykrywamy więcej przestępstw. W niektórych gminach poprawiło się bezpieczeństwo. Łatwiej nam jest dysponować jednostkami i organizować ich pracę w terenie. W tym miesiącu zostanie ogłoszony przetarg na generalny remont i rozbudowę siedziby komendy miejskiej przy ul. Wesołej w Kielcach. Z budynku zostaną tylko... ściany zewnętrzne, będzie nowe pomieszczenie dla osób zatrzymanych.

— Jak policja ocenia stan bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu kieleckiego?

— Analizując pierwsze cztery miesiące 2013 roku i analogiczny okres roku 2014 r., odnotowaliśmy spadek najbardziej uciążliwych przestępstw takich jak kradzieże, rozboje czy bójki. Komisariaty terenowe powiatu kieleckiego wszczęły 233 postępowania

przygotowawcze za okres styczeń — kwiecień 2014 roku, przy 254 w analogicznym okresie 2013 roku. Odnosząc się do ogólnej przestępczości, komisariaty terenowe wszczęły 647 postępowania w 2014 roku przy 849 postępowaniach w 2013 roku. Ogółem jednostki terenowe odnotowały popełnienie 451 przestępstw w 2014 roku, a w 2013 roku — 694. To dobra spadkowa tendencja, z której jesteśmy zadowoleni.

— Osobisty cel?

— Czuję wewnętrzną potrzebę ogromnego zaangażowania się w pracę. Marzę, by nasza jednostka była na jeszcze wyższym poziomie, aby odczuwalny był nasz wkład w bezpieczeństwo. Nie ukrywam, że bardzo zależy mi na doprowadzeniu do takiego stanu, aby nie było na naszych drogach poszkodowanych w wypadkach drogowych. Jestem jednak realistą i wiem, że ograniczenie liczby wypadków drogowych, to kwestia zmiany myślenia kierowców.

— Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Madetko



Zdzisław Wrzałka, starosta kielecki:

— Wielokrotnie miałem okazję współpracować z komendantem Bieleckim, dotychczas wszystko układało się bardzo dobrze, mam nadzieję, że tak będzie dalej. Życzę mu uznania w oczach podległych funkcjonariuszy oraz dobrej współpracy z mieszkańcami powiatu i naszym samorządem. W imię dobrej współpracy, Zarząd Powiatu w tym roku przekazał policji ok. 100 tys. zł na zakup radiowozu.

— W imię dobrej współpracy, Zarząd Powiatu w tym roku przekazał policji ok. 100 tys. zł na zakup radiowozu.

2013: bezpieczeństwo w statystykach:

Przestępstwa kryminalne — 6492

- kradzieże mienia 48,9%
- kradzieże z włamaniem 22,3 %
- uszkodzenie mienia 15,6 %
- rozboje 5,5 %

Wypadki drogowe — 755

- liczba osób zabitych — 50
- liczba rannych — 960
- przemoc domowa — 185 zgłoszenia.

wolność – kocham i rozumiem

Największy sukces minionego 25-lecia? Wolność słowa, demokratyczne wybory, wstąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej, ale także tak ważna dla społeczności lokalnych – reforma samorządowa. Ta, której owocem są m.in. powiaty.



Taki plakat 25 lat temu zachęcał Polaków do udziału w wyborach

4 czerwca 1989 r. Zdzisław Wrzałka, tak jak miliony Polaków, głosował na kandydatów Komitetu Obywatelskiego. Następnego dnia pobiegł do lokalu wyborczego, by na własne oczy przekonać się, czy udało się zmienić bieg historii. Ktoś, najwyraźniej rozwścieczony klęską obozu rządowego, zerwał z budynku kartkę z wynikami głosowania. Ale i tak wiadomo było, że „komuna” oddała wszystko, co było do wzięcia – cały

W całkowicie wolnych wyborach do Senatu obóz „Solidarności” wziął prawie wszystko. Województwo kieleckie w izbie wyższej Parlamentu reprezentowali działacze opozycji – prof. Stanisław Żak oraz Jerzy Stępień. Pierwszy z nich zdobył ponad 290 tys., drugi – ponad 260 tys. głosów.

Senat i te miejsca w Sejmie, które nie były zarezerwowane dla strony rządowej. Powiew nowego czuło się w powietrzu od wielu miesięcy, Polacy uwierzyli, że mogą mieć realny wpływ na losy swojego kraju, a utrwalany od 1945 roku komunistyczny ład obraca się wniwecz.

Porozmawiajmy o Polsce

– Pamiętam tę ogromną spontaniczność Polaków i chęć działania – mówi starosta kielecki. – Wszyscy uwierzyliśmy w hasło – „bierzcie sprawy w swoje ręce” i rzeczywiście wzięliśmy i to nie tylko w sferze polityki, ale także codziennego życia zwykłych obywateli, którzy zdecydowali się na założenie własnych biznesów.

Wicestarosta Zenon Janus przypomina, że cały 1989 r. był czasem wielu rozmów o Polsce. Gdy ruszyły obrady Okrągłego Stołu, nikt nie miał wątpliwości, że jesteśmy świadkami przełomowego wydarzenia.

– Cały czas dyskutowało się o tym, jaka Polska wyłoni się z rozmów strony rządowej z opozycją. To, że idą zmiany dla wszystkich było pewne – wspomina Zenon Janus. – Ale gdzieś w tle towarzyszył nam nie-

pokój o to, czy obie strony się dogadają i czy przypadkiem nie powtórzy się grudzień 1970 roku.

Przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach – Józef Szczepańczyk wspomina ogromne zaangażowanie obozu solidarnościowego w kampanię wyborczą i dyskusje, które toczyły się tuż po ogłoszeniu wyników głosowania.

– Wszyscy byli zaskoczeni tak bezapelacyjnym sukcesem opozycji, choć z drugiej strony pozostał niedosyt, że frekwencja nie była tak wysoka, jak by się można było spodziewać – dodaje Józef Szczepańczyk. Rzeczywiście, do urn 4 czerwca poszło zaledwie 62 proc. Polaków.

Radości z wyników wyborów nie krył w 1989 r. członek Zarządu Powiatu w Kielcach – Bogdan Gierada. Brak swobód obywatelskich, zakłamanie, przywożenie wszystkiego i wszystkich w teczach – tak krótko podsumowuje Polskę sprzed 1989 r. – Wcześniejsze wybory były fikcją, z góry wiadomo było, jaki będzie ich wynik. W 1989 r. Polacy uwierzyli, że mogą mieć wpływ na to, kto będzie ich reprezentował w parlamencie.

A jak dzień pierwszych wolnych wyborów wspomina najmłodsze pokolenie naszych samorządowców?

Strona rządowa zarezerwowała dla siebie 65 proc. miejsc w 460-osobowym Sejmie, o pozostałe mandaty (161) walczyli kandydaci bezpartyjni. I w tej ograniczonej puli bezapelacyjnie zwyciężyła opozycja. Województwo kieleckie zostało podzielone na trzy okręgi: Kielce, Skarżysko-Kamienna i Pińczów. Ogółem do zdobycia było 13 mandatów. Do Sejmu kontraktowego weszli: Juliusz Braun, Adam Brodecki, Michał Chałosiński, Bogdan Głuchowski, Jerzy Karpacz, Waldemar Komorowski, Sławomir Kopański, Adam Mitura, Edward Rzepka, Maria Stolzmann, Kazimierz Mieczysław Ujazdowski, Stanisław Wiąckowski, Włodzimierz Wiertek.

– W 1989 r. miałem zaledwie 13 lat. Pamiętam, że 4 czerwca był bardzo upalnym dniem, a ja dostałem zaszczytu wrzucenia, w imieniu mojej mamy, karty do urny – wspomina Jacek Barański, członek Zarządu Powiatu w Kielcach. Zaledwie 10-latkim był wówczas Michał Godowski – członek Zarządu Powiatu w Kielcach, który pamięta toczące się w domu dyskusje i atmosferę nadchodzących zmian.

– Przyszło nam dorastać wraz z dojrzewaniem demokratycznego państwa – podkreśla. – Jesteśmy pokoleniem, które dzieciństwo spędziło w szarym PRL-u, a dorosłość powitała je w nowej rzeczywistości.

Drzwi do wolności

Zanim znana aktorka – Joanna Szczepkowska obwieściła w telewizji koniec komunizmu w Polsce, ciąg zdarzeń kazał Polakom z coraz większym optymizmem patrzeć w przyszłość. Po czarnej nocy stanu wojennego, represjach, ograniczaniu swobód obywatelskich, niesądzonych do dziś zbrodniach, zaczęły pojawiać się nieśmiało jeszcze sygnały nadchodzących zmian. Polaków na duchu podtrzymywały kolejne pielgrzymki Jana Pawła II do kraju, wszyscy nasłuchiwali wiadomości w Radiu Wolna Europa i ukradkiem czytali prasę podziemną. Wielkim wydarzeniem było przyznanie w 1983 r. Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie. Czy była to już zapowiedź upadku systemu?

16 września 1988 r. odbyło się pierwsze spotkanie strony rządowej z opozycją w Magdalence. Wówczas to podjęto decyzję o rozmowach w ramach Okrągłego Stołu. 30 listopada Lech Wałęsa zmierzył się w debacie telewizyjnej z szefem Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych – Alfredem Miodowiczem, a tuż przed końcem roku przy przewodniczącym „Solidarności” uformował się Komitet Obywatelski. To właśnie ludzie skupieni wokół niego stanowić mieli reprezentację opozycji podczas rozmów Okrągłego Stołu, które ruszyły 6 lutego 1989 r. Po trwających dwa miesiące obradach ustalono m.in. rejestrację NSZZ „Solidarność”, utworzenie urzędu prezydenta, powołanie Senatu oraz przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów parlamentarnych. Były one spektakularną klęską komunistów. 4 czerwca 1989 r. stał się symboliczną datą końca PRL. Miesiąc później odbyło się inauguracyjne posiedzenie Sejmu, zaś 19 lipca generał Wojciech Jaruzelski został wybrany na stanowisko prezydenta. Bezskuteczna natomiast okazała się próba sformowania rządu przez Czesława Kiszczaka, 24 sierpnia Sejm powierza funkcję premiera Tadeuszowi Mazowieckiemu, który podczas expose stwierdził m.in.: *Przeszłość odkreślamy grubą linią.*

Od tamtych pamiętnych dni mija właśnie 25 lat. 25 lat entuzjazmu, nadziei, ale i wielu rozczarowań. Lech Wałęsa mówił wówczas, że 4 czerwca 1989 r. wybraliśmy nową Polskę i... otworzyliśmy drzwi do wolności.

Zdzisław Wrzałka, starosta kielecki:



— To był czas pełen nadziei, choć nie do końca wierzyłem w to, że Polska może stać się krajem demokratycznym, a wyjście z bloku wschodniego wydawało się wręcz niemożliwe. W okresie zmian ustrojowych ważne były reformy gospodarcze zapoczątkowane przez ministra Wilczka, dawały bowiem szansę na rozwój

prywatnej inicjatywy. Istotna była także reforma samorządowa, która stwarzała lokalnym społecznościom możliwość współdecydowania o losach swojej małej ojczyzny. Największymi sukcesami minionych 25 lat było nasze wejście do NATO i Unii Europejskiej. Uczyniliśmy duży krok naprzód, choć wciąż skarżymy się na zbyt niski poziom życia w porównaniu z mieszkańcami krajów Europy Zachodniej. Brakuje także zaangażowania się obywateli w życie społeczne na poziomie lokalnym. Przez minione 25 lat zmienił się wygląd polskich wsi i miast. Z przyjemnością obserwuję miejscowości powiatu kieleckiego, które są zwodociągowane i skanalizowane, mają nowoczesne drogi, a mieszkańcy dbają o najbliższe otoczenie.

Zenon Janus, wicestarosta kielecki:

— 4 czerwca 1989 r. przywitałem z wiarą, że transformacja będzie miała charakter pokojowy, choć wówczas nawet przez myśl mi nie przeszło, że zmiany pójdą aż tak daleko. Któż z nas myślał, że będziemy członkiem NATO czy Unii Europejskiej. To wydawało się niemożliwe... Za największy sukces minionych 25 lat uważam nasze wejście



do struktur Wspólnoty Europejskiej. Zresztą już ten wcześniejszy przedakcesyjny okres był wielkim tryumfem, bowiem pojawiły się pieniądze, które wykorzystaliśmy na nadrobienie zaległości. Gdyby dziś przyjechał do nas ktoś, kto w naszym kraju ostatnio gościł 25 lat temu, trudno byłoby mu się odnaleźć w nowych realiach. Tak ogromne zmiany zaszły w naszym kraju, również w powiecie kieleckim. Polska sprzed 25 lat pozostała już tylko w naszej pamięci. A porażka? Gospodarka rynkowa zbyt wcześnie wkroczyła do naszego życia gospodarczego. Społeczeństwo nie było na to przygotowane, a likwidacja wielu zakładów pracy i bezrobocie są tego bardzo bolesnymi konsekwencjami.

Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:



— Pamiętam dzień zaprzysiężenia premiera Tadeusza Mazowieckiego. To była wspaniała chwila, która wszystkich napawała optymizmem. Za największy sukces minionych 25 lat uważam zwrócone Polakom swobody obywatelskie. Wielkim zwycięstwem jest także

rozwój samorządów lokalnych oraz odnowa wsi dzięki unijnemu dofinansowaniu. Nasze gminy są dziś zwodociągowane, skanalizowane, podróżuje się po nich wyremontowanymi drogami. A porażki? Dużym błędem było nasze odwrócenie się od rynków wschodnich i w konsekwencji — ich utrata. To spowodowało upadek wielu firm. Mam także wrażenie, że w porównaniu z latami 80. i 90. staliśmy się społeczeństwem zamkniętym, nie ma w nas serdeczności i chęci pomagania innym.

Józef Szczepańczyk, przewodniczący Rady Powiatu w Kielcach:



— Pamiętam, że do Senatu głosowałem na Leszka Bugaja. Uważam, że to, co najlepiej nam wyszło w ciągu 25 lat, to reforma samorządu terytorialnego. To był strzał w dziesiątkę. Porażką jest to, że jako naród jesteśmy szalenie podzieleni, aktywność obywatelska nie jest taka, jakiej byśmy się spodziewali.

Sądzę, że gdyby nie ten podział, to jako społeczeństwo bylibyśmy znacznie dalej, a tak tracimy energię na jałowe spory, stajemy po dwóch stronach rowu, którego nie da się przeskoczyć. Ale jest też wiele sukcesów — zmieniła się polska wieś — w latach 80. w mojej gminie Bodzentyn zaledwie dwie wsie miały wodociąg. Wydawało się, że to luksus, na który innym trzeba będzie czekać latami. Tymczasem w krótkim czasie udało się, przy zaangażowaniu mieszkańców, nadrobić zaległości.

Jacek Barański, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:



— Wielkim sukcesem było z pewnością przejście Polski z gospodarki nakazowo - rozdzielczej do gospodarki wolnorynkowej po trudnej, wręcz szokowej reformie profesora Balcerowicza. Dziś wciąż jesteśmy państwem na dorobku, rozwijającym się, które m.in. dzięki wejściu do Unii Europejskiej bardzo szybko niweluje różnice w zakresie

społeczno-gospodarczym w stosunku do Europy Zachodniej. Z pewnością wielkim sukcesem jest reforma samorządowa. O tym może przekonać się każdy, kto odwiedza różne zakątki naszego kraju. Do porażek zaliczyć trzeba nie do końca trafne decyzje Ministerstwa Zdrowia skutkujące złą kondycją służby zdrowia, długimi kolejkami i zbyt małą liczbą specjalistów. Martwi też zapaść demograficzna. Cieszy to, iż tak wypiękniła ziemia świętokrzyska i powiat kielecki, szczególnie w ciągu ostatnich dziesięciu lat. To świadczy o tym, że mądrze wydajemy pieniądze z Unii Europejskiej.

Michał Godowski, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:

— Atmosfera nadchodzących zmian była bardzo wyczuwalna w moim domu. Z perspektywy tych 25 lat uważam, że największymi zdobyczami przemian w Polsce są swobody obywatelskie oraz nasze członkostwo w NATO i Unii Europejskiej. Kiedyś mogliśmy tylko o tym pomarzyć, a dziś z dowodem w ręce możemy jechać na zachód i nie czuć żadnych kompleksów. Wielką zdobyczą jest reforma samorządowa, która dała obywatelom prawo decydowania o własnych sprawach. Na naszych oczach zmieniała się i zmienia Polska - powstają nowoczesne drogi, sieci kanalizacyjne i wodociągowe. A ja pamiętam jeszcze wieś z lat 80., gdzie wodę wiadrami nosiło się ze studni. A porażki ostatniego 25-lecia? Cały czas borykamy się z bezrobociem, co szczególnie bolesne jest w przypadku młodych ludzi. ■



Choć sezon ogórkowy tuż, tuż, my nie odpoczywamy. W okresie wakacyjnym zapraszamy na wiele interesujących imprez kulturalnych.

Lato pełne kultury



Tak jak co roku będzie można usłyszeć orkiestry dęte

Już 15 czerwca na rynku w Daleszycach odbędzie się VIII Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych. Początek – godz. 15. Tradycyjnie impreza rozpocznie się paradą wokół rynku, po której każda z orkiestr zaprezentuje trzy utwory. Na zakończenie orkiestry zagrają razem utwory: „Hej sokoly z Radomia”, „Orkiestry Dęte” i „Wizankę legionową Kwiatkowskiego”.

Kilka dni później – 22 czerwca w Wojewódzkim Domu Kultury o godz. 17 odbędzie się tradycyjny „Koncert dla samorządowców”, którego gwiazdą będzie Izabela Witwicka – solistka Gliwickiego Teatru

pozytorów. Nie brak również w jego dorobku pozycji z repertuaru oratoryjno-kantatowego i liryki wokalne.

Niezapomnianą uroczą nie tylko dla ducha, ale i dla ciała, będzie VII Konkurs na Najsmaczniejszą Tradycyjną Potrawę Powiatu Kieleckiego, połączony z Przeglądem Kapel. Impreza odbędzie się 13 lipca na terenie Centrum Kulturowo-Archeologicznego w Nowej Słupi. Podczas konkursu swoje specjalne zaprezentują koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne z gmin powiatu kieleckiego. Główną ideą konkursu jest ocalenie od zapomnienia i propagowanie

Muzycznego, znana z ról w spektaklach muzycznych m.in. w „Zemście nietoperza” i „Wesołej wdówce” oraz mistrzowskich interpretacji arii operowych. Artystce towarzyszyć będzie Jacek Ozimkowski – bas, wykładowca śpiewu solowego na Wydziale Wokalno-Aktorskim w Akademii Muzycznej w Krakowie, znakomity interpretator partii z oper: Mozarta, Webera, Verdiego, Moniuszki, Czajkowskiego oraz wielu innych kompozytorów.

Zenon Janus, wicestarosta kielecki:

– Serdecznie zapraszam mieszkańców powiatu kieleckiego do udziału w naszych imprezach kulturalnych. Mam nadzieję, że na stałe wpiszą się one w kalendarz artystyczny naszego regionu i skutecznie budują wizerunek naszej małej ojczyzny. Zaplanowane na czas wakacyjny wydarzenia to znakomita okazja do oklaskiwania najlepszych twórców z powiatu kieleckiego – kapel, zespołów folklorystycznych i solistów.



wanie dziedzictwa kulinarnego naszego regionu. Jury oceni nie tylko smak, oryginalność receptury, ale także sposób podania potrawy.

Kulturalne lato zamknijemy 10 sierpnia w Chmielniku, gdzie odbędzie się piętnasta już edycja Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych i Solistów. Tego dnia wręczymy także „Doroczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury”. Wnioski z kandydaturami do tych wyróżnień przyjmujemy do końca czerwca. ■

Kilkanaście dni temu obchodziliśmy Dzień Samorządu Terytorialnego i Dzień Dziecka. W tym roku świętujemy także 15-lecie istnienia powiatów. Milusińskich zapytaliśmy o to z czym kojarzą im się słowa „starosta” i „urzędnik”.

Pan w średnim wieku, nie sypia po nocach...



Eryk Pióro z Zespołu Szkół w Bęczkowie:

– Starosta to osoba, która rządzi wszystkimi, wszyscy muszą go słuchać, szczególnie te osoby, które pracują w urzędzie.

Gdyby nie rządził, byłoby bezkrólowie. Osobiście nie znam starosty, ale chciałbym go poznać i zapytać, czy podoba mu się jego praca. Dla mnie urzędnik to ktoś, kto pracuje w biurze, w specjalnym budynku, wykonuje różne prace, a szczególnie podpisuje dokumenty.

Radek Salwa z Zespołu Szkół w Cedzynie:

– Starosta robi ważne rzeczy, które mają wpływ na nasze województwo i powiat. Ma decydujący głos i to on ostatecznie podejmuje decyzje. Nie chciałbym być starostą, bo to trudne zajęcie. Pewnie taki starosta nie sypia po nocach, włosy mu siwieją, bo się wszystkim przejmie. Urzędnicy to dobrzy ludzie, pomagają mieszkańcom i starości. Bez nich on sam nie poradziłby sobie w tym rządzeniu.



Izabela Ryś z Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni:

– Funkcja starosty kojarzy mi się z ciężką pracą, bo musi podejmować ważne decyzje. Starosta musi być popierany przez ludzi, a urzędnicy powinni mu pomagać, żeby z korzyścią dla mieszkańców podejmował decyzje. Starosta musi godnie reprezentować swój urząd i szanować prawo, musi być dzielny i odważny jak niejeden bohater.

Dawid Gruszka z Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni:

– Pan w średnim wieku, w eleganckim garniturze, buty zawsze czyste – tak widzę najważniejszego urzędnika w powiecie. Nie wiem, czy chciałbym być starostą, bo to chyba trudne wyzwanie. Tak samo jak praca urzędników, którzy codziennie odpowiadają na setki dokumentów i biorą za nie odpowiedzialność.



Anna Garbat z Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni:

– Pewnie nadejdą takie czasy, kiedy po raz pierwszy starostą będzie kobieta. Pannie dobrze rządzić w domu, są gospodarne, a przy tym podejmują decyzje, kierując się sercem i sumieniem. Nie znam starosty, ale chciałabym go poznać, bo nie mamy ładnego placu zabaw, a on ma taką władzę, że mógłby nam pomóc. Ciekawe czy wszyscy go słuchają? Wydaje mi się że tak, bo pewnie urzędnicy się go trochę boją.

Bartosz Radek z Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni:

– Nasze władze muszą być przede wszystkim uczciwe, a sam starosta inteligentny, aby wiedzieć, co jest dobre dla powiatu. Powinien także dobrze wyglądać. Moim zdaniem sama polityka to ciężka praca. Starosta musi dużo czasu spędzać w samochodzie i biurze. Ludzie przychodzą do niego z różnymi problemami, ma władzę, żeby im pomagać. Gdybym go spotkał, chciałbym mówić mu po imieniu, zapytać o hobby, czy ma czas dla rodziny, bo moim zdaniem pracuje siedem dni w tygodniu.



Zebrała Agnieszka Madetko

Uratowaliśmy nadleśnictwo

Uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni – zwycięzcy konkursu ekologicznego – zebrali blisko 20 ton odpadów. Przez dekadę trwania konkursów udało nam się uratować 10 tys. drzew.



Zwycięzcom konkursów ekologicznych wręczaliśmy nagrody

Rozstrzygnęliśmy dwa konkursy, zorganizowane w ramach dziesiątej edycji programu edukacji ekologicznej dla powiatu kieleckiego „Dla Ziemi, dla siebie”. Uczestnicy pierwszego, „Segreguj razem z nami - butelki typu PET oraz papier” zebrali ponad 67 ton, z czego 64 tony to papier. W ciągu dziesięciu lat trwania konkursu uczniowie zebrali 650 ton odpadów, z czego 610 ton stanowił papier, a 40 tony butelki typu PET.

Zwariowani ekolodzy

Bezkonkurencyjny był Zespół Placówek Oświatowych w Jaworzni w gminie Piekoszów. Uczniowie zebrali ponad 19 tys. kg odpadów, co w przeliczeniu na jednego ucznia wyniosło 191, 28 kg. Rekordzistą okazał się Oskar Malarecki, który zebrał 3 tony 556 kg odpadów.

— Cała moja rodzina włączyła się w zbiórkę, dziadkowie bardzo mi pomogli. Dzięki takim konkursom wyrabiamy sobie zdrowe nawyki, a przy okazji dbamy o środowisko — mówi Oskar.

Renata Mazur, nauczyciel przyrody ze szkoły w Jaworzni mówi, że placówka ta surowce wtórne zbiera od 12 lat, a w konkursach ekologicznych uczestniczy od początku. — Niektórzy mówią na mnie „zwariowana ekolodżka”. Mam to we krwi. W stronę ekologii ciągnę za sobą uczniów i rodziców. Dopóki będzie to przynosić efekty — będę to robić — zapowiada nauczyciel. — Cieszy mnie to, że na terenie Jaworzni zniknęły dzikie wysypiska śmieci.

Trzynastoletni Wiktor Szczeciński z Zespołu Szkół w Ćmińsku, który zgromadził blisko 2 tony odpadów dodaje: — To wspaniała inicjatywa, dzięki której możemy chronić drzewa.

Pszczółka w obiektywie dzieci

Nagrodziliśmy też zwycięzców drugiego konkursu fotograficznego „Życie pszczoł w obiektywie”, na który wpłynęło 120 prac z 29 szkół. Wybór najlepszej był nietrywialnym zadaniem. Na fotografiach uczniowie udokumentowali życie pszczoł w ulu, pasiece oraz podczas zbierania pożytku.

Zwycięzcy konkursu — jedenastoletnia Iga Mazur z Chmielnika — dwie godziny chodziła po łące i obserwowała przyrodę w poszukiwaniu odpowiedniego ujęcia. — Chciałam zrobić zdjęcie najbardziej okazałej pszczoły, która zbiera pyłek kwiatowy. I udało się — mówi z dumą dziewczynka. Jej opiekunka — nauczyciel przyrody Ewa Ćwiek dodała, że Iga jest pasjonatką przyrody. — Jestem dumna ze swojej skromnej, ale bardzo wrażliwej uczennicy — stwierdziła.

Drugie miejsce zajęła Izabela Ryś z Zespołu Placówek Oświatowych w Jaworzni. Dziewczyna stwierdziła, że ciężko było wykonać zdjęcia pszczołom, ponieważ w kwietniu było ich jeszcze mało.

Prawdziwym ekologiem jest 15-letni uczeń gimnazjum Cezary Derejczyk z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Nowinach, który działa w szkolnym klubie 4H. — Zdjęcia wykonałam na działce, na której mam również domki dla dzikich pszczoł. Obok szkoły mamy rabatę miododajną.

Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:

— Przez dziesięć lat udało się uratować ponad 10 tys. drzew. To prawie tyle ile mają małe nadleśnictwa. Młodzi ekolodzy do punktów skupu oddali około miliona plastikowych butelek. Takie liczby świadczą nie tylko o ogromnym zainteresowaniu konkursem, ale o wiedzy i świadomości ich uczestników. Nasi uczniowie już wiedzą, że segregacja nie jest trudnym zajęciem. To nawyk, który każdy z nas powinien wprowadzić w swoje codzienne życie.



Targi dla pracy

Kilkudziesięciu wystawców z ofertami pracy czekało na bezrobotnych w Chęcinach. Kolejne targi pracy — we wrześniu.

Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach kolejny raz zorganizował Powiatowe Targi Pracy. Tym razem odbyły się one w hali widowiskowo-sportowej „Pod Basztami”. — Targi to doskonała okazja, aby bezrobotni zaczerpnęli informacji na temat firmy u samego źródła i nawiązali kontakt z potencjalnym pracodawcą — powiedział starosta kielecki Zdzisław Wrzałka.

W hali „Pod Basztami” stoiska z ofertami prezentowało 39 wystawców, w tym 22 pracodawców z różnych branż. Bezrobotni mogli wybierać w 1396 ofertach pracy. Podczas targów można było znaleźć pracę w zawodach takich jak krawcowa, telemarketer, pracownik pomocniczy w piekarni, fakturzystka. Wiele ofert związanych było ze szkolnictwem, poszukiwano nauczycieli do przedszkoli, nauczycieli przedmiotów zawodowych i informatyków. Najwięcej ofert przygotowane z branży handlowej i usługowej.

— Poszukuję operatorów-informatyków do maszyn sterowanych numerycznie, a także monterów obróbki elementów kamiennych. Oczywiście cenię osoby z doświadczeniem, ale nasza firma ma również możliwości przyuczenia osoby do zawodu — powiedział Edward Przywała, właściciel Zakładu Kamieniarskiego „Przywała Stones” z Chęcina.



Lokalni pracodawcy oferowali pracę w różnych branżach

Urszula Puchała z Chęcina w targach pracy uczestniczyła pierwszy raz. — Poszukuję pracy w biurze jako pomoc administracyjna. Zadowolona byłabym także z pracy w sklepie, jako sprzedawczyni — mówiła młoda dziewczyna, ściskając w dłoni podanie z CV i z listem motywacyjnym.

Kolejne targi pracy odbędą się 5 września w Piekoszowie, następne — 26 września w Łopusznie i 24 października w Zagnańsku.

(amad.)

KLUB RADNYCH



KAZIMIERZ BIELECKI

ŚWIĘTOKRZYSKIE MA SWOJEGO PRZEDSTAWICIELA W BRUKSELI

Myszę, że dla województwa świętokrzyskiego, a szczególnie dla powiatu kieleckiego ziemskiego wyniki wyborów ułożyły się pomyślnie. Z okręgu nr 10, obejmującego województwa świętokrzyskie i małopolskie, z list Prawa i Sprawiedliwości udało się do Parlamentu wprowadzić trzech kandydatów: Ryszarda Legutko, Andrzeja Dudę i Beatę Gosiewską. Z naszym regionem najbardziej związana jest Beata Gosiewska. To ona wraz z mężem ś.p. Przemysławem Gosiewskim od 2001 roku uczestniczyła w budowie świętokrzyskich struktur PiS. Zna nasze województwo i problemy jego mieszkańców. Ma bogate doświadczenie w pracy samorządowca: była radną dzielnicy Wola miasta stołecznego Warszawy. Od 2011 roku jest senatorem RP z naszego województwa. Nic zatem dziwnego, że osiągnęła znakomity wynik – 50 332 głosów. Największym poparciem cieszy się w powiecie kieleckim. Ogólnie w powiecie PiS osiągnął najlepszy wynik 34,25 % wszystkich oddanych głosów. Na ten wynik składa się przede wszystkim dobra praca samorządowców każdego szczebla, ale także świadomość, że tylko PiS jest w stanie zmienić nasz powiat. Wszystkim wybranym życzę dobrej i efektywnej pracy na rzecz naszego regionu.



Prawo i Sprawiedliwość



KAZIMIERZ BIELECKI



IRENA GMYR



MIROSŁAW GĘBSKI



ANDRZEJ MICHAŁSKI



TOMASZ PLEBAN



TOMASZ ZBRÓG



Kazimierz Bielecki podczas obrad Komisji Zdrowia, której jest przewodniczącym

Kazimierz Bielecki
Radny Klubu PiS

KLUB RADNYCH



Platforma Obywatelska



JACEK BARAŃSKI

Z MYŚLĄ O NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Każdy kto staje się niepełnosprawnym – w wyniku wypadku, choroby, czy pogorszenia stanu zdrowia – staje wobec konieczności zmiany sposobu życia, dostosowania się do nowych warunków.

Niepełnosprawność nie jest chorobą, jest stanem, który niesie ze sobą ograniczenia, często znaczne. Niepełnosprawność nie zamyka drogi do normalnego funkcjonowania w życiu, w pracy, w szkole, w rodzinie, nie uniemożliwia tego, a jedynie utrudnia. Trzeba zrobić wszystko, aby wykorzystać istniejące możliwości, zdolności, rozpocząć życie na nowo. Pamiętajmy, iż rehabilitacja osób niepełnosprawnych to zespół kompleksowych działań, w szczególności organizacyjnych, leczniczych, psychologicznych, technicznych, szkoleniowych, edukacyjnych i społecznych, zmierzających do osiągnięcia, przy aktywnym uczestnictwie osoby niepełnosprawnej, możliwie najwyższego poziomu ich funkcjonowania, jakości życia i integracji społecznej.

Aby skorzystać z przysługujących uprawnień, konieczne jest legitymowanie się orzeczeniem o niepełnosprawności.

Osoby niepełnosprawne mogą składać wnioski o dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Środkami finansowymi PFRON dysponują Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, Powiatowe Urzędy Pracy oraz organy samorządowe.

Orzeczenie pomaga w uzyskaniu zatrudnienia, założenia działalności gospodarczej lub pomocy finansowej z gminnych ośrodków pomocy społecznej – są to cele, dla których osoby zainteresowane najczęściej składają wnioski o ustalenie niepełnosprawności. Powiatowy Zespół wydając orzeczenia o stopniu niepełnosprawności i niepełnosprawności dla celów pozarentowych przyczynia się do normalnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych w codziennym życiu.

W 2013 r. wpłynęły 4882 wnioski o ustalenie stopnia niepełnosprawności (powyżej 16 roku życia), 941 wniosków o ustalenie niepełnosprawności, wydano 4829 orzeczeń o stopniu niepełnosprawności, 740 orzeczeń o niepełnosprawności, 1551 legitymacji osoby niepełnosprawnej.

Kilkunastoletnie doświadczenia zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności wskazują na potrzebę i konieczność funkcjonowania orzecznictwa. Z pracy Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Kielcach skorzystało bardzo wielu mieszkańców powiatu kieleckiego, a wydane orzeczenia przyczyniły się do poprawy ich funkcjonowania w środowisku osób niepełnosprawnych.

Jacek Barański
Członek Zarządu Powiatu w Kielcach
Radny Klubu PO



MARIAN FERDEK



JACEK BARAŃSKI



TEODORA JAGIEŁŁO



MIECZYSLAW KĘDZIŃSKI



DARIUSZ SKIBA



GRZEGORZ ŚWIT

KLUB RADNYCH



ELŻBIETA DUDEK

NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD!

Te słowa będzie słycać w najbliższym czasie w całej Polsce, a to za sprawą obchodzonych w tym roku 8 czerwca Świąt Ludowych.

Historia obchodów Świąta Ludowego jest bardzo długa i sięga początku wieku XX, a dokładnie 1904r. Początkowo obchodzono je w rocznicę bitwy pod Raławicami. W roku 1926 na I Kongresie tworzącego się Stronnictwa Chłopskiego podjęto uchwałę o czczeniu święta ludowego w dzień Zesłania Ducha Świętego (Zielone Świątki). Wtedy też ustalono, że odznaką partyjną tego Stronnictwa będzie czterolistna koniczyna. Dokonanie się zjednoczenia istniejących partii chłopskich na Kongresie w 1931 roku w jedno wspólne Stronnictwo Ludowe spowodowało przejęcie dotychczasowych tradycji ludowych i ich prawne usankcjonowanie. Dotyczyło to także uznania Zielonych Świątek jako Świąta Ludowego. Od tego czasu weszło ono do stałego kanonu symboli Ruchu Ludowego.

Zielone Świątki mają jednak dłuższą tradycję wywodzącą się z pogańskiej obrzędowości i zwyczajów. Pochodzą od starosłowiańskiej uroczystości zwanej Stado, które to było świętem wiosennym. Obrzędy związane z tym świętem wiązały się z oczekiwaniem na nadejście lata i miały zapewnić obfite plony, a także ochronę przed urokami i złymi duchami. W tym celu majono domy, stodoły, płoty zielonymi gałązkami brzozy i wierzby. Zwierzęta okadzano dymem z palonych ziół, przystrajano wieńcami z kwiatów.

Obecnie Zesłanie Ducha Świętego to jedno z ważniejszych świąt kościelnych, które zamyka wielkanocny cykl świąteczny.

Bez względu na naszą przynależność partyjną pozwólmymy sobie na radosne i rodzinne obchodzenie tej uroczystości.

Elżbieta Dudek
Radna Klubu PSL



BARBARA BARSZCZ



JAN CEDRO



ELŻBIETA DUDEK



BOGDAN GIERADA



ZENON JANUS



STEFAN PACAK



ANDRZEJ PIWOŃSKI



STANISŁAW RĘKAS



MAŁGORZATA SITARZ



JÓZEF SZCZEPAŃCZYK



IRENEUSZ ŻAK



DANUTA ŻEBROWSKA

KLUB RADNYCH



Sojusz Lewicy
Demokratycznej



WŁADYSŁAW JACEWICZ

NIE DOCENIAMY TEGO CO MAMY

Wróciłem z krótkiej wycieczki na Litwę. Prawda jest w powiedzeniu, że żeby docenić swój własny kraj najlepiej jest się udać w jakąś podróż. Po powrocie śmiało mogę powiedzieć - nie doceniamy tego, co mamy.

Po Wilnie oprowadzał nas miejscowy Polak, zresztą kolega po fachu, bo pracownik wileńskich wodociągów, a historyk z zamilowania. Zamiłowanie to musi być wielkie, bo naprawdę znał szczegóły i niuanse z historii Wilna, stosunków polsko-litewskich, o których nikt chyba z uczestników wyjazdu nie miał pojęcia. A mówił o tym z prawdziwą pasją. I w tych jego opowieściach czuć było tęsknotę za Polską, ale nie tą starą, szlachecką, bohaterską, lecz za dzisiejszą. Bo w jego oczach dzisiejsza Polska to normalny, zachodni, europejski i co najważniejsze, bezpieczny kraj. A Litwa, choć jest w strukturach NATO i Unii Europejskiej, to nasz przewodnik tak bezpiecznie się tam nie czuje.

Wracam do kraju, a tu wybory. W całej Unii Europejskiej i tego samego dnia na Ukrainie. A potem wyniki – frekwencja niecałe 24 procent, a w naszym województwie jeszcze gorzej. „Ludzie, co się z wami dzieje”, chce mi się krzyknąć?! Mamy wolne, demokratyczne wybory, bez cudów nad urnami, bez karabinów, grózb i bomb. W innych krajach do dzisiaj ludzie za to życie gotowi są oddać, żeby móc demokratycznie wybierać swoje władze, a my? My to mamy za nic. Wolimy grilla urządzić, na balangę pójść albo tłumać się, że „nie głosuję, bo wszyscy to złodzieje i mnie jest wszystko jedno”. Jak tak można?

Naprawdę ludziom jest wszystko jedno kto nimi rządzi? Smutne to, bez względu na wynik wyborów. Ta tragicznie niska frekwencja jest naszą wspólną porażką, i polityków, i wyborców. Oj, nie doceniamy tego, co mamy.

Czy coś się zmieni przez to, że nie pójdziemy głosować? Jeśli zmieni, to tylko na gorsze. Parlament europejski i tak zostanie wybrany, z nami, czy bez nas, tyle że dostaną się do niego często przypadkowi ludzie, którzy niezbyt dobrze będą reprezentować interesy naszego kraju. Jeśli taki skutek ma mieć bojkotowanie wyborów, to jest to równie mądre jak bunt dziecka, które na złość mamie odmrozi sobie uszy.

Mam nadzieję, że to już dno, od którego się w końcu odbijemy i frekwencja w kolejnych wyborach już nigdy nie będzie tak tragicznie niska. Bo jak nie docenimy, tego co już mamy, to zapewniam, że może być jeszcze znacznie, znacznie gorzej.

Władysław Karol Jacewicz
Radny Klubu SLD



RYSZARD BARWINEK



WŁADYSŁAW JACEWICZ



TOMASZ LATO



RYSZARD MAŃKUS



RYSZARD MATULINSKI

Z myślą o interesantach

W Referacie Rejestracji Pojazdów oraz Referacie Ruchu Drogowego wprowadzono elektroniczny system zarządzania kolejką - Qmatic.



Michał Godowski, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:

— Ten innowacyjny system wdrożono z myślą o usprawnieniu obsługi interesantów Wydziału Komunikacji i Transportu kieleckiego starostwa. Dzięki temu rozwiązaniu, urzędnicy mają możliwość dokładniejszego przygotowania się do swojej pracy, a klient traktowany jest indywidualnie, zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami. Elektroniczny system zarządzania kolejką korzystnie wpływa na stworzenie bezstresowego środowiska zarówno dla interesanta, jak i pracowników urzędu. Ten rodzaj obsługi jest znacznie wygodniejszy, ponieważ petenci przyjmowani są zgodnie z określoną kolejnością. System wyklucza przyjmowanie osób spoza kolejki, co daje komfort oczekującym.



Załatwienie każdej sprawy musi być poprzedzone pobraniem biletu z numerem klienta. Taki kwit wydaje automat znajdujący się w holu na poziomie -1, przy głównym wejściu, bezpośrednio od zbiegu ulic — ks. Jerzego Popiełuszki i Wrzosowej (strefa obsługi klienta Wydziału Komunikacji i Transportu). Na bilecie widnieje symbol sprawy (np. A, B, UC, D), indywidualny numer klienta, liczba oczekujących osób, data oraz godzina wydruku. Petenci mogą pobierać kwity do godziny 14.



Michał Godowski — członek Zarządu Powiatu informuje interesanta w jaki sposób należy pobrać bilet z numerem klienta.



W centralnym miejscu referatów: rejestracji pojazdów i ruchu drogowego (poziom -1) umieszczone są tablice, informujące o numerze aktualnie obsługiwanych osób. Również przy poszczególnych stanowiskach znajdują się wyświetlacze, na których pojawiają się numery biletów osób przywoływanych. Wyświetlaniu towarzyszy informacja głosowa.



Agata Solczyńska - młodszy referent w Wydziale Komunikacji i Transportu przyznaje, że nowy system obsługi interesantów jest znacznie sprawniejszy.

— Dużym ułatwieniem jest także punkt bankowy, który znajduje się na poziomie 0, tuż obok Biura Obsługi Interesantów. Teraz nasi klienci mogą na miejscu dokonywać niezbędnych opłat skarbowych - dodaje.



Sprawy związane z rejestracją pojazdów obsługiwane są przez 16 stanowisk, natomiast kwestiami związanymi z prawem jazdy zajmuje się sześć stanowisk.



Stara kuźnia w Bobrzy

Kamienne palenisko, dmuchawa, kowadło – te oryginalne narzędzia kowalskie znajdują się w starej kuźni w Bobrzy w gminie Miedziana Góra.

Sołectwo Bobrza rozciąga się pomiędzy Pasmem Oblęgarskim a Tumlińskim. W samym sercu znajduje się stara kuźnia, zbudowana z drewnianych bali. Blisko sto lat służyła ona ludziom z całej okolicy. Należy do rodziny zmarłego kilka lat temu kowala Józefa Kozła.

- Kuźnię w 1920 roku zbudował cieśla Jan Ślęfarski z Przyjmy - opowiada Henryk Kozioł, syn Józefa. - Zaraz potem mój ojciec rozpoczął działalność w kuźni, a przy okazji zakochał się i ożenił z córką cieśli. Od kiedy skończyłem pięć lat, pomagałem swojemu ojcu pracy.

- Prowadziłem sklep na wsi, kiedy Józio stuknął młotkiem na umówiony znak, to wiedziałam, że muszę sklep zamykać i mu pomóc. Koń niecierpliwy jest - wspomina 95 - letnia Domicela Kozioł. - To były czasy, kiedy z całej okolicy chłopcy jeździli do nas podkuć konia, narzę-



dzia rolnicze naostrzyć czy naprawić. Kiedy do wsi przyjechali Niemcy, im też mąż musiał pomagać. To była ciężka praca. Czasami zdarzało się, że dziennie kilka koni podkułiśmy. Praca przy jednym zajmowała godzinę.

Starą kuźnię zainteresował się regionalista z Miedzianej Góry, Czesław Naporowski. - To miejsce było świadkiem wielu wydarzeń, wojny, pożaru części wsi w czasie działań wojennych w 1945 r. oraz zmian ustrojowych. Do dziś kuźnia jest utrzymana w dobrym stanie. Posiada oryginalne kamienne palenisko, dmuchawę, kowadło, imadło, wiertarkę i dziesiątki narzędzi kowalskich - wylicza Czesław Naporowski z Klubu Turystyki „GWAREK”. - Jest to jedna z najstarszych kuźni, która się ostała w powiecie kieleckim. Warto ją pokazywać, a przy okazji pielęgnować ginące kowalskie rzemiosło.

Teraz Henryk Kozioł opiekuje się cennymi urządzeniami. Dbą nie tylko o zachowanie technicznego świadectwa minionych czasów, ale stara się również patrzeć w przyszłość. - Chciałabym, aby te zabytkowe wnętrza stały się miejscem cyklicznych pokazów kowalstwa - mówi.

Agnieszka Madetka

1000 lat Świętego Krzyża

Wkroczyliśmy w jubileuszowy rok 15-lecia samorządu powiatowego. Najciekawsze fakty z historii prezentujemy w naszym cyklu.

2006 r. był dla samorządu powiatu kieleckiego wyjątkowy - 10 czerwca odbyły się główne uroczystości jubileuszu 1000-lecia życia monastycznego na Świętym Krzyżu. Przybyło na nie 10 tysięcy wiernych nie tylko z całej Polski, ale i zza granicy.



Ciężar organizacyjny uroczystości wzięło na siebie Starostwo Powiatowe w Kielcach, przygotowania trwały kilka miesięcy, bo i uroczystości zakrojone były na szeroką skalę.

W piękną, słoneczną niedzielę, 10 czerwca, już od godziny 6.30 po Świętym Krzyżu roznośli się odgłosy modlitwy porannej - Jutrznii. Od samego rana w stronę klasztoru podążali wierni. Mszę pod przewodnictwem prymasa Węgier - kardynała Petera Erdo koncelebrowało około 70 księży, a rozpoczęło ją odśpiewanie „Bogurodzicy”. Przez całą mszę świętą na ołtarzu wystawione były relikwie Drzewa Krzyża Świętego i relikwie Świętego Emyryka, które na co dzień spoczywają w budapeszteńskim kościele prowadzonym przez Ojców Cystersów. Uroczystości zakończyły się późnym popołudniem koncertem w wykonaniu muzyków z Filharmonii Świętokrzyskiej.

Ale nie był to koniec milenijnych obchodów - tydzień później nieprzebrane tłumy znów wędrowały na szczyt Świętego Krzyża, gdzie Piotr Rubik wraz z towarzyszącymi mu muzykami przedstawił oratorium „Głgola Świętokrzyska”. To było wielkie wydarzenie artystyczne - wspaniałe słowa oprawione w piękną muzykę niezwykle zabrzmiwały w scenarii Puszczy Świętokrzyskiej.

Jednym z punktów obchodów 1000-lecia życia monastycznego na Świętym Krzyżu był Jarmark Świętokrzyski. Początkowo miało to być jednorazowe wydarzenie. Organizatorzy widząc, że idea powrotu do dawnych, średniowiecznych jarmarków sprawdziła się, postanowili kontynuować imprezę, która z roku na rok miała coraz ciekawszą oprawę. W tym roku spotkaliśmy się na Jarmarku już po raz dziewiąty.

(nieb.)

Gołąbki z tartych ziemniaków

Zdrowe, pożywne a do tego proste w wykonaniu - takie są gołąbki wykonane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Tokarni w gminie Chęciny. Danie to było prezentowane podczas III Powiatowego Konkursu na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego.

Składniki:

- główka kapusty, 2 kilogramy ziemniaków, 1 duża cebula, sól, pieprz, koncentrat pomidorowy, koperek, liść laurowy, ziele angielskie, woda.

Wykonanie:

Ziemniaki obrać i zetrzeć na tarce, cebulę zetrzeć do ziemniaków, dodać sól, pieprz do smaku. Tak przygotowany farsz zawijamy w liście kapusty i układamy w gęsiarce, zalewamy gorącą wodą. Dodajemy liść laurowy, ziele angielskie, gotujemy na wolnym ogniu 30 minut. Dodajemy koncentrat pomidorowy i posypujemy koperkiem.



Sołtyska z facebookiem

Aнна Łata ma łagodną i uśmiechniętą twarz, ale po godzinnej rozmowie, widać też, że jest bardzo stanowczą kobietą. Sołtysiem jest już trzecią kadencję.

— Kiedy obejmowałam tę funkcję, byłam młoda. Moje życie toczyło się zwykłym torem, prowadziłam z mężem gospodarstwo rolne. Mieszkańcy ocenili, że widocznie dobrze gospodarzę, skoro zaproponowali mi funkcję sołtysa. Mówiłam do męża, że to potrwa pewnie tylko jedną kadencję, ale to zajęcie stało się moją pasją. Dostrzegli to mieszkańcy i nie pozwolili mi odejść — mówi. Dodaje, że do tej pory funkcja sołtysa była zarezerwowana dla mężczyzn. To męski zawód — mówili ludzie. Pani Ania mało, że zmieniła ten stereotyp, to jeszcze wysoko podniosła poprzeczkę dla swoich rywali. — Czas zacząć o tym głośno mówić. Sołtysami mogą być kobiety — stwierdza. — Osoby, które mnie znają, wiedzą, że jestem stanowcza i silna oraz że wszystko robię dla mojego ukochanego sołectwa. Uważam, że bycie sołtysiem wymaga serca i duszy społecznika. Lubię kontakt z ludźmi. Często słyszę miłe słowa od moich mieszkańców. Kiedy pojawia się krytyka — jeżeli jest zasadna i trafna, to działa na mnie mobilizująco — podkreśla.

Sołectwo Stara Zbelutka składa się z sześciu przysiółków, zamieszkuje w nim 483 mieszkańców. Pani Ania mieszka blisko kościoła, w centrum sołectwa.

— Mieszkańcy mają do mnie blisko, zaglądają, by się doradzić, a czasami zwierzyć — opowiada sołtyska.

Wrażliwa na potrzeby innych

Pani Ania na swoim koncie ma dziesiątki spotkań z mieszkańcami, organizuje szkolenia, mieszkańcy korzystają z programów unijnych. Ale to nie jedyne pole jej działań. Jest też osobą aktywną, jeśli chodzi o pomoc społeczną. Organizuje zbiórki pieniędzy dla gospodarzy, których dotknęła klęska żywiołowa. Na jej pomoc mogą liczyć rodziny z chorymi dziećmi.

Dwóch w jednym

— W większości rad gmin w powiecie kieleckim mamy kilku radnych, którzy jednocześnie są sołtysami — mówi Feliks Januchta, prezes Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej.

— Z przepisów wynika, że osoby te jako radni powinni otrzymywać diety za wykonywanie funkcji radnego, zaś sołtysi za wykonywanie funkcji sołtysa. Tu trzeba podkreślić, że dzieje się tak, jeżeli rada wcześniej uchwali zasady na jakich im one przysługują. Rada może postanowić, że sołtysom należą się diety. Cały problem dla naszych sołtysów pojawił się w momencie, kiedy rada gminy uchwaliła, iż diety wypłaca zarówno radnemu i sołtysowi, a w praktyce i co się zdarza nagminnie, radny otrzymuje tylko dietę za mandat radnego. Sołtysi próbowali wielokrotnie dochodzić swoich praw, ale bezskutecznie — dodaje prezes.



O sołtys Starej Zbelutki w gminie Łągów mieszkańcy mówią, że „wykosiła” męską konkurencję. Od 12 lat z powodzeniem zarządza sołectwem. — Za udzielone mi zaufanie, staram się odwzajemnić pracą — mówi Anna Łata.

Co roku, wraz z mieszkankami sołectwa uczestniczy w dożynkach gminnych.

— To niesamowite, jaka panuje mobilizacja przy budowie wieńca. Pomagają nam dzieci i babcie. To bardzo nas jednoczy. Mieszkańców scalają też różnego rodzaju kiermasze świąteczne, które organizuje Szkoła Podstawowa w Zbelutce — dodaje z uśmiechem.

Zaczęta od placu zabaw

— W pierwszej kadencji sołectwo miało przyznany odpis sołecki, z którego dofinansowany został pierwszy w gminie plac zabaw. Przy szkole stanęła zjeżdżalnia i piaskownica. Z odpisu remontowaliśmy drogi i oświetliliśmy je — wylicza. — Razem z dyrektorem naszej szkoły, Elżbietą Ginał, wnioskowaliśmy

o zagospodarowanie terenu wokół szkoły z programu „Odbudowa Wsi Zbelutka”, który zrealizowany został w roku 2010 i kolejnym. Wykonane zostało boisko wielofunkcyjne, plac zabaw, utwardzono teren wokół szkoły i ułożono kostkę, ogrodzono i oświetlono szkołę. W 2011 roku z funduszu sołeckiego dofinansowaliśmy remont sali gimnastycznej w szkole.

W 2012 roku pieniądze z funduszu trafiły do puli przeznaczonej na zagospodarowanie terenu przy ośrodku zdrowia. Plac wokół niego zyskał kostkę, ogrodzenie, nową bramę, a dla dzieci wybudowano plac zabaw.

— W tym roku zostanie wykonany chodnik wraz z asfaltem przy drodze powiatowej. Wybudowaliśmy także cztery nowe wiaty przystankowe, a dwie wyremontowaliśmy — planuje.

Kontakt poprzez facebooka

Pani sołtys dba nie tylko o inwestycje, ale też o promocję sołectwa. W tym roku założyła konto na portalu społecznościowym. Pokazuje osoby związane i zastępowe dla Zbelutki, a także najważniejsze wydarzenia w sołectwie. Prezentuje też piękno miejscowości.

Marzenie sołtyski? — Osobiste, żeby rodzina była zdrowa, zawodowe — więcej wyremontowanych dróg i remiza strażacka ze świetlicą. Czekamy też na kanalizację, projekt już jest, ale gmina czeka na program, z którego mogłaby dofinansować inwestycję. Chciałabym, by wybudowano oświetlenie uliczne w miejscach, gdzie go jeszcze nie ma.

Sołtysi z Łągowa dostrzegli i docenili pracę pani Ani i w 2011 roku wytypowali ją do konkursu „Sołtys Roku”. ■

(amad.)

Dla wykluczonych

Rehabilitacja, wsparcie asystentów, szkolenia, aktywizacja zawodowa, konsultacje lekarskie, pomoc dydaktyczna – to tylko niektóre z działań w ramach tegorocznej edycji projektu „Równi lecz różni”.

Ruszyła kolejna edycja projektu „Równi lecz różni” realizowanego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach. Przypomnijmy, że współfinansowany jest on ze środków Unii Europejskiej. W tym roku wsparciem objętych zostanie 180 osób – niepełnosprawnych mieszkańców powiatu kieleckiego, uczestników warsztatów terapii zajęciowej w Fanisławicach i Belnie, usamodzielniających się podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz dzieci pozostających w pieczy zastępczej.

– Potrzeba kontynuacji projektu wynika z bardzo dobrej oceny działań podejmowanych w ubiegłych latach oraz zainteresowania jakim one się cieszą – mówi Anna Bielna, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach. – Utrudniony dostęp osób niepełnosprawnych do rehabilitacji czy poradnictwa specjalistycznego, izolacja społeczna, problemy z zaistnieniem na rynku pracy, brak wiedzy o przysługujących im prawach prowadzą do bierności.

W ramach projektu wiele działań skierowanych jest także do dzieci z rodzin zastępczych czy placówek opiekuńczo-wychowawczych.

– Te dzieci wywodzą się często z rodzin niepełnych, borykających się z różnymi problemami, nie posiadają odpowiednich wzorców funkcjonowania w społeczeństwie, a co za tym idzie są niepewne swoich możliwości i często zrażone niepowodzeniami. A to utrudnia im start w dorosłe życie – dodaje Anna Bielna.

Dla tej grupy przewidziano m.in. wyjazd wakacyjny, zajęcia wyrównawcze, wyjęcia edukacyjno-kulturalne, warsztaty, zakup pomocy dydaktycznych. Wsparciem zostaną także objęci rodzice zastępczy.

Niepełnosprawni uczestnicy projektu mogą liczyć m.in. na rehabilitację, zorganizowany transport do



Na początku czerwca uczestnicy projektu spotkali się na pikniku rodzinnym w Lisowie. Na wszystkich czekała wspaniała zabawa i moc atrakcji

szkoły czy wyjazdy szkoleniowe. Podopieczni WTZ w Fanisławicach skorzystają z konsultacji specjalisty neurologa, zaś uczestnicy warsztatów w Belnie będą mogli m.in. wziąć udział w zajęciach pracowni rękodzielniczej. Placówka wyposażona zostanie również w sprzęt do rehabilitacji i masażu.

Działac będzie Punkt Konsultacyjno-Doradczy przy ul. Okrzei 18, w którym będzie można zasięgnąć porad specjalistów.

– To kolejny rok realizacji programu, który bardzo dobrze odbieramy jest w środowisku lokalnym, szczególnie wśród osób niepełnosprawnych. Wiele z nich podkreśla, że gdyby nie działania realizowane w ramach projektu, nie mogłyby skorzystać np. z rehabilitacji – podkreśla Anna Bielna, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach. – Wszystkie działania podjęte w ramach projektu odpowiadają na zapotrzebowania środowisk zagrożonych wykluczeniem.

Wielka feta w Chmielniku

Wojewódzka uroczystość podsumowująca rok szkolny 2013/2014 odbędzie się 26 czerwca w Zespole Szkół nr 3 w Chmielniku.

– Uroczystość ta jest dużym wyróżnieniem dla powiatu kieleckiego, całej oświaty, a zwłaszcza dla naszej placówki, która w tym roku będzie obchodzić 55 - lecie istnienia. W tym dniu na pewno będziemy chcieli pokazać się z jak najlepszej strony oraz zaprezentować nasze osiągnięcia – mówi Sławomir Wójcik, dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Chmielniku.

W tej wyjątkowej uroczystości uczestniczyć będzie kilkaset osób, młodzież, nauczyciele, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych, instytucji wspierających oświatę. Wszyscy zbiorą się na mszy świętej o godzinie 12 w kościele parafialnym pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Chmielniku. Będzie ona celebrowana przez ordynariusza diecezji kieleckiej biskupa Kazimierza Ryczana. Po wspólnej modlitwie goście przejdą do hali sportowej Zespołu

Szkół nr 3, gdzie nastąpi oficjalna część uroczystości.

Najważniejszym punktem Wojewódzkiego Zakończenia Roku Szkolnego 2013/2014 będzie uhonorowanie najzdolniejszych uczniów nagrodami: Perłą Świętokrzyską – prestiżową nagrodą Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty oraz nagrodą Marszałka Województwa Świętokrzyskiego za szczególne wyniki w dziedzinie sportu. Swoje nagrody dla najzdolniejszych uczniów ze szkół powiatowych przyzna również starosta kielecki, Zdzisław Wrzałka.

W piątek, 28 czerwca, wakacje rozpocznie 907 uczniów z pięciu placówek oświatowych, których organem prowadzącym jest powiat kielecki. Wszystkim uczniom i pedagogom życzymy wspaniałego wypoczynku.

(amad.)



Jacek Barański,
członek Zarządu Powiatu w Kielcach:

– Zmniejszenie społecznej izolacji grup

zagrożonych wykluczeniem społecznym to główny cel projektu „Równi lecz różni”, który realizuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach. Podobnie jak i w ubiegłych latach celem projektu jest poprawa dostępu osób niepełnosprawnych do szerokiej jakości usług o charakterze zdrowotnym, społecznym i zawodowym. Te działania realizowane będą przy współpracy z otoczeniem osób niepełnosprawnych i organizacjami pozarządowymi. Pragniemy także objąć wsparciem młodych, usamodzielniających się ludzi.

Bezpieczna przystań

Kiedy synowie państwa Kraińskich dorosli i zaczęli żyć własnym życiem, w domu zrobiło się jakoś pusto. Wtedy Irena i Krzysztof pomyśleli sobie, że najwyższy czas coś z tym zrobić.

Krzysztof mówi z uśmiechem, że ich praca nie ma końca.

— To etat na 25 godzin na dobę — zaznacza i dodaje po chwili, że w takim gwarnym i pełnym ludzi domu, przydałoby się, aby ta doba była jeszcze dłuższa.

Miłość w zwyczajnym domu

Wszeghogarniający zgłęb państwu Kraińskim jak najbardziej odpowiada. Bo w pewnym momencie ich życia w domu w Daleszyczach zrobiło się bardzo pusto. Dwaj synowie dorosli i zajęli się swoimi sprawami...

— Pomyśleliśmy sobie wówczas, że czas coś z tym zrobić i tak zrodził się pomysł założenia rodziny zastępczej — wspomina pani Irena. To był rok 2006. Od tego momentu w ich rodzinie zostało umieszczonych 28 dzieci, czworo z nich adoptowano, dwoje się usamodzielniało, a 15 wróciło do swoich domów rodzinnych. Obecnie Irena i Krzysztof sprawują pieczę nad dziewięciorgiem podopiecznych.

— Państwo Kraińscy tworzą związek oparty na



cach miejscem szczególnym — to wyjątkowa atmosfera miłości, akceptacji i otwarcia na potrzeby drugiego człowieka.

— Trafiają do nas dzieci z trudnym bagażem życiowych doświadczeń, z różnymi, często nienajlepszymi wspomnieniami ze swojego rodzinnego domu — mówi pani Irena. Wiele z tych dzieciaków nie wie, co to troskliwa mama i tata, obiad przy wspólnym stole... Kraińscy chcą ich tego nauczyć, pokazać, że jest ktoś, komu na nich zależy, kto ich wysłucha, przytuli. I właśnie ta zwykła, codzienna, rodzicielska troska została doceniona przez prezydenta RP — Bronisława Komorowskiego, który z okazji Dnia Rodziny wręczył wielodzietnym rodzicom oraz rodzicom zastępczym z całej Polski Złote Krzyże Zasługi. Wśród wyróżnionych tym odznaczeniem znaleźli się państwo Kraińscy, którzy do Pałacu Prezyden-

kiego pojechali wraz z ósemką swoich podopiecznych.

— Tego, co robimy, nie czynimy dla orderów, ale dla dzieci — mówi Krzysztof. — Oczywiście niezmiernie cieszymy się z tego wyróżnienia, bowiem zawsze miło jest, gdy ktoś dostrzeże naszą pracę.

Pogodzić się ze wspomnieniami

Pan Kraiński mówi, że w ich rodzinie, podobnie jak i w setkach innych, radość miesza się z trudnymi chwilami. Ale te przykre momenty, prędzej czy później odchodzą w niepamięć. Przez minione lata ich dom był przystanią dla wielu, często pokrzywdzonych, dzieci.

— Śledzimy losy naszych wychowanków, kontaktujemy się z nimi, cieszymy się, gdy dzieciaki znajdują dom i trafiają do adopcji. Jedną z naszych wychowanki jest już mamą, a my — dzięki niej dziadkami — mówi z uśmiechem pani Irena.

Co jest najtrudniejsze w byciu rodzicem zastępczym? Wcale nie codzienne zajęcia przy gromadce dzieci. — Nielatwo pogodzić się z ich wspomnieniami, opisami rodzinnych domów, gdzie często była przemoc, alkohol i brak miłości — dodaje po chwili pani Kraińska.

Ten bagaż rodzice zastępczy biorą na siebie i stają się nieść wraz ze swoimi wychowankami, tak, aby było im choć trochę lżej.

Upominek dla prezydenta

Adrian z dumą mówi, że jedzie do prezydenta. Odświętna, kraciasta koszula w sam raz nadaje się na wizytę u głowy państwa. Najmłodsze z dzieci — Wiktoria w pięknej rozkloszowanej, różowej sukni i bucikach pod kolor — gdy już rodzina dotrze na miejsce — zagląda w każdy kąt Pałacu Prezydenckiego. Dzieciaki — zarówno te młodsze, jak i starsze są poruszone i chyba nieco stremowane. A państwo Kraińscy pewnym krokiem wędrują w kierunku Bronisława Komorowskiego, który wręcza im Złote Krzyże Zasługi. Uścisk dłoni, krótka wymiana zdań z prezydentem, który na pamiątkę otrzymuje zdjęcie Ireny i Krzysztofa wraz z dziećmi. Takie chwile zapamięta się na całe życie. ■

wzajemnym wsparciu i akceptacji, mają znakomity kontakt z dziećmi, dbają o ich potrzeby. Opiekują się wychowankami, którzy zostali skrzywdzeni i opuszczeni przez ich własnych rodziców — mówi Anna Bielna, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach.

Irena i Krzysztof mówią z uśmiechem, że nic wielkiego nie robią. Ot, są normalną rodziną, w której każdego dnia wykonuje się dziesiątki prozaicznych czynności — gotowanie, sprząatanie, opieka nad dziećmi, wspólne odrabianie lekcji, wizyty u lekarza. Ale jest jeszcze coś bardzo ważnego, co czyni dom w Daleszy-

Nowelizacja ustawy o kierujących pojazdami uchwalona przez Sejm RP zakłada, że posiadacze prawa jazdy kat. B będą mogli jeździć motocyklami.

Henryk Stróżecki, naczelnik Wydziału Transportu i Komunikacji Starostwa Powiatowego w Kielcach:

— 9 maja posłowie z sejmowej komisji infrastruktury zmienili przepisy ustawy o kierujących pojazdami. Zdecydowali oni, że posiadacze prawa jazdy kategorii B będą mogli poruszać się motocyklami lub skuterkami. W przepisie tym jest zapis, że motocykl musi być wyposażony w automatyczną skrzynię biegów, o pojemności do 125 centymetrów sześciennych. Osoba taka będzie zwolniona z egzaminu na ten rodzaj sprzętu, nie potrzebne będą dodatkowe szkolenia czy egzaminy na motocykle.

Warunek jest jeden — osoby te muszą posiadać prawo jazdy kategorii B co najmniej od trzech lat.

Do tej pory wyglądało to tak, że posiadacze prawa jazdy kat. B mieli prawo bez dodatkowych egzaminów jeździć małymi jednośladowymi, czyli motorowerami, quadami i skuterami o maksymalnej pojemności 50 cm. sześć. i 15 kW mocy (czyli pojazdami, do których prowadzenia wymagane jest prawo jazdy kat. AM).

Zdania w tej sprawie są mocno podzielone. Zdaniem ekspertów, wprowadzenie tego przepisu do ustawy o kierujących pojazdami powinno być poprzedzone wprowadzeniem co najmniej kilkugodzinnych szkoleń z zakresu techniki kierowania motocyklem. Inni natomiast uważają, że dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie obowiązkowych badań psychologicznych.



Henryk Stróżecki, naczelnik Wydziału

Przegłoszono 9 maja nowelizację ustawy trafi teraz do Senatu. To oznacza, że jeśli się nic nie zmieni, nowe przepisy zaczną obowiązywać jeszcze w tym roku.



Bieliny

Dźwięki ludowej muzyki towarzyszyły XVII edycji Dnia Świętokrzyskiej Truskawki. To smakowite święto, jak co roku zgromadziło setki mieszkańców regionu świętokrzyskiego.

Bodzentyn

Ogólnopolskie Zawody Łucznicze o Puchar Gór Świętokrzyskich odbyły się na stadionie LKS Łysica w Bodzentynie. W zawodach uczestniczyło ponad 80 zawodników z ośmiu klubów.

Chęciny

Odbyły się uroczystości upamiętniające 70. rocznicę pacyfikacji Wolicy. Obchodom towarzyszył program artystyczny przygotowany przez uczniów ZSO w Wolicy oraz prelekcja dr. Tomasza Domańskiego z IPN-u.

Chmielnik

XIII Gminny Plener Malarski dla dzieci i młodzieży odbył się w Sędziejowicach. Jego celem była popularyzacja oraz ukazanie piękna zakątków przyrodniczych i architektonicznych gminy.

Daleszyce

Dwie piłkarki z Daleszyc, Kamila Komisarczyk i Ewa Cieśla z kolejnymi sukcesami. Pierwsza z nich wygrała wyjazd na piłkarski



camp w Brazylii, natomiast druga otrzymała powołanie do reprezentacji Polski.

Górnica

Mieszkańcy Gminy Górnica mieli okazję wziąć udział w konferencji na temat bezpieczeństwa. Spotkanie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury w Górnicy.

Łagów

Już po raz 16. odbyły się dni Łagowa i Honorowego Krwiodawstwa. Mieszkańcy i tym razem licznie przystąpili do akcji oddając krew dla potrzebujących.

Łopuszno

Uroczystą mszą świętą oraz programem artystycznym oddano hołd mieszkańcom wsi Skalka Polska poległym w czasie pacyfikacji wsi 11 maja 1943 roku.

Masłów

Odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Masłowska Ziemia Pieśnią Osnuta” poświęcone twórczości Jana Pieniążka w 35 rocznicę jego śmierci.

Miedziana Góra

Ponad stu uczestników wzięło udział w I Majowej Imprezie Biegowej. W zawodach uczestniczyły przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich, rozegrano też kategorię „Open”.



Mniów

Zespół Victoria Mniów pokonał 3:2 Zielęń Żeliszawice prowadząc do przerwy 2:1. Swój ligowy debiut w rozgrywkach seniorskich zaliczył Kuba Kaszuba.

Morawica

Lokalna Grupa Działania „Perły Czarnej Nidy” zorganizowała pływ inauguracyjny sezon kajakowy 2014. Trasa przebiegała przez część szlaku kajakowego na rzekach Czarna Nida i Bobrza.

Nowa Słupia

Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego im. prof. Mieczysława Radwana w Nowej Słupii zaprosiło uczniów gimnazjów na lekcję muzealną, którą poprowadził archeolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Pierzchnica

Strażacy z jednostek gminnych OSP: Pierzchnica, Drugnia, Maleszowa, Osiny, Skrzelczyce oraz Gumienice wraz z pocztami sztandarowymi uczestniczyli w mszy świętej oraz defiladzie z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka.

Piekoszów

Gminna Biblioteka Publiczna w Piekoszowie oraz Gminny Ośrodek Kultury tworzą



teraz jedną instytucję — Bibliotekę Centrum Kultury.

Raków

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rakowie przeniesiono do nowej siedziby. Lokal znajduje się w budynku remizy OSP Raków przy ulicy Bużnicznej 11A. Nowy numer GOPS-u to: 41 35 35 007.

Sitkówka – Nowiny

W Publicznym Gimnazjum w Nowinach odbyły się Mistrzostwa w Pływaniu Dziełczyt i Chłopców. Zwycięzcami zostali: Weronika Jagiełło, Michał Tomaszewski, Maciej Syska i Bartosz Dorowski.

Strawczyn

Blisko setka dzieci ze szkół w Strawczynie i Obłęgorku uczestniczyła w meczu Korony Kielce z Podbeskidziem Bielsko Biala. Organizatorem wyjazdu była Akademia Piłkarska Korona Kielce, która szkoli najmłodszych adeptów futbolu.

Zagnańsk

Odbyła się IX edycja Świętokrzyskiej Niezapominajki. W tym roku impreza połączona była z jeszcze jednym ważnym wydarzeniem, bowiem gmina świętowała swoje 600-lecie.

(zebrała: Agnieszka Fiuk)



